

Dr Wojciech Adamczyk
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
UAM, Poznań

W poszukiwaniu tożsamości Deep Throat. Ochrona informatorów dziennikarskich śledstw na przykładzie afery Watergate

*Never burn a source.
It's a cardinal rule of journalism:
do not disclose the identity of someone
who gives you information in confidence¹*

Dziennikarstwo od początku swojego istnienia opiera się na zdobywaniu informacji, jej obróbce, weryfikacji i rozpowszechnianiu. W tym procesie szczególną rolę odgrywa jego pierwsza faza, bez której niemożliwe są następne etapy. W poszukiwaniu informacji o ważnych dla odbiorców sprawach ludzie mass mediów korzystają z różnych źródeł. Są to często oficjalne, dostępne dokumenty, wystąpienia przedstawicieli instytucji publicznych, dane statystyczne, wypowiedzi naocznych świadków lub uczestników zdarzeń. Nie mniej istotną rolę przypisuje się źródłom nieoficjalnym – przede wszystkim znanym dziennikarzom informatorom, którzy nierzadko z narażeniem swojego statusu społecznego, materialnego, dobrego imienia, a nawet zdrowia i życia ujawniają ukrytą przed społeczeństwem prawdę. Wiadomości uzyskane tą drogą w znaczącej liczbie przypadków stanowią podstawę pracy dziennikarzy śledczych na całym świecie. Dotarcie do dobrze poinformowanych osób, ulokowanych w strategicznych dla państwa instytucjach, a następnie skłonienie ich do wyjawienia nieznanych opinii publicznej szczegółów wymaga od reportera umiejętności stworzenia atmosfery zaufania, gwarantującej w przyszłości bezpieczeństwo nie tylko samych kontaktów, ale również nienaruszalność pozycji i interesów informatora.

Utrzymanie w tajemnicy tożsamości „źródła”, jeśli zastrzegło sobie anonimowość, jest nie tylko nakazem prawa, ale przede wszystkim testem wiarygodności dla dziennikarza. Raz dana obietnica informatorowi nie może być złamana (poza pewnymi wyjątkowymi sytuacjami, określonymi przez prawne odstępstwa od tej reguły, na przykład, gdy przekazana informacja dotyczy przestępstwa). Owa gwarancja bezpieczeństwa buduje zaufanie do dziennikarzy, którzy tylko w ten sposób mogą liczyć na dostęp w przyszłości do innych poufnych informacji.

¹ G. Overholser, *The Journalist and the Whistle-Blower*, „The New York Times” 6.02.2004r. (Geneva Overholser jest profesorem w University of Missouri School of Journalism, była ombudsmanem w „The Washington Post” i członkiem kolegium redakcyjnego „The New York Times”; *Nigdy nie zdradzaj informatora. To kardynalna zasada dziennikarstwa: nie ujawniać tożsamości kogoś, kto udziela tobie informacji w zaufaniu* – tłum. Autora).

W tym kontekście modelowym przykładem relacji pomiędzy dziennikarzem śledczym a informatorem jest układ pomiędzy Bobem Woodwardem a W. Markiem Feltem. Tożsamość tego drugiego przez trzydzieści trzy lata, licząc od wybuchu afery Watergate, pozostawała w ścisłej tajemnicy, choć jego pseudonim – Deep Throat (Głębokie Gardło) znany jest nie tylko adeptom dziennikarstwa na całym świecie². Jego identyfikacja jako poufnego „źródła” reporterów „The Washington Post” z tamtego okresu, co należy podkreślić, była w pewnym sensie dziełem przypadku i odbyła się za sprawą osoby niezwiązanej bezpośrednio z tamtymi wydarzeniami.

Intencją Autora jest chęć ukazania charakteru relacji pomiędzy reporterem „Washington Post” a W. M. Feltem, które przyczyniły się do utrzymania w tajemnicy jego roli w ujawnieniu afery Watergate oraz przedstawienie licznych prób poszukiwań zmierzających do odkrycia tożsamości Deep Throat przez polityków, dziennikarzy oraz naukowców w minionych dekadach.

Dostęp dziennikarzy śledczych do informacji zastrzeżonych dla niewielkiego grona polityków i urzędników instytucji publicznych możliwy jest w wielu przypadkach dzięki istnieniu tak zwanych przecieków (*leak*)³. Jest to formuła przekazywania poufnych treści poza obręb instytucji przez jej pracownika, który nie ma formalnego upoważnienia do tego typu aktywności, działa anonimowo, najczęściej w sposób przemyślany i planowy. Jego celem jest udostępnienie tą drogą informacji stanowiących na ogół wiedzę, którą instytucje władzy lub biznesu nie chcą się dzielić w danym momencie z opinią publiczną. Jednak z racji społecznej doniosłości i charakteru owych treści osoba taka podejmuje to ryzyko. Sytuację taką określa się mianem przecieku niekontrolowanego. Polega on na przenikaniu do opinii publicznej pewnych sygnałów, poza określonymi prawnie i zwyczajowo procedurami obowiązującymi w instytucjach, wywołujących często napięcia lub kryzysy polityczne. Inspiratorem ujawnienia poufnych treści jest zazwyczaj w takim przypadku jednostka (polityk, urzędnik, pracownik służb specjalnych), kierująca się własnym, partykularnym interesem i posiadająca dostęp do materiałów zastrzeżonych dla ograniczonego liczebnie grona osób wtajemniczonych w

² Na pomysł nazwania mianem Deep Throat (Głębokie Gardło) informatora B. Woodwarda wpadł Howard Simons, managing editor w „The Washington Post”. Pierwowzorem tego pseudonimu miał być podobno tytuł głośnego wówczas filmu pornograficznego z Lindą Lovelace w roli głównej. H. Simons zauważył, że rozmowy dziennikarza z jego poufnym „źródłem” z warsztatowego punktu widzenia miały charakter „deep background”. Termin ten w dziennikarstwie oznacza możliwość wykorzystania informacji w publikacji, ale bez podania tożsamości informatora lub jakiegokolwiek wskazówki mogącej go zidentyfikować (B. Woodward, *The Secret Man: The Story of Watergate's Deep Throat*, New York-London-Toronto-Sydney 2005, s. 4).

³ Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English określa *leak* (przeciek) jako przypadkowe lub intencjonalne ujawnienie tajemnicy albo poufnej informacji (*Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, 4th edition, A.P. Cowie (ed.), Oxford 1994). W innej z prób wyjaśnienia znaczenia tego terminu zwraca się uwagę na nielegalny charakter, często z premedytacją podjętego działania, prowadzącego do upublicznienia tajnych informacji (hasło „news leak”, <http://onlinedictionary.datasegment.com/word/news+leak>). Zob. M. Palczewski, *Przecieki a ochrona źródeł informacji*, „Media-Kultura-Społeczeństwo” 2006, nr 1.

sprawę. Drugorzędne znaczenie może mieć w tym przypadku inny cel nadrzędny (dobro państwa, chęć powstrzymania patologii w instytucjach władzy, etc.), choć nie można go całkowicie wykluczyć⁴.

Otrzymywanie tą drogą poufnych informacji jest wypadkową zażyłości kontaktów między dziennikarzem a jego informatorem, zgodności wymowy publikacji będących efektem takich relacji z intencjami źródła oraz interesem, którym kieruje się osoba udostępniająca tego typu wiedzę reprezentantowi konkretnej redakcji w określonym czasie. Tak zwany przeciek jest zatem transakcją związaną, choć korzyść płynąca z takiego transferu poufnych informacji niekoniecznie musi być obopólna. Podobnie jak i ryzyko czy koszty osobiste związane z przekazywaniem tego typu niejawnych treści do publicznej wiadomości.

W USA osobę ujawniającą w ten sposób opinii publicznej, właściwym organom nadzoru lub przełożonym poufne informacje dotyczące przestępstwa w instytucji, w której jest zatrudniona, nazywa się *whistleblower*. Działanie to, co ciekawe, zostało zalegalizowane przez prawo federalne w 1863 roku (*False Claim Act*, znowelizowane w 1986 roku)⁵. W działalności reporterów śledczych korzystano z usług tego typu informatorów niemal od samego początku, żeby wspomnieć doświadczenia w tym względzie wielkich muckrakerów. Dla przykładu na początku lat 70. XIX wieku reporterem śledczym „The New York Times” udało się nakłonić do współpracy jednego z beneficjentów korupcyjnego układu w lokalnych strukturach władzy – byłego szeryfa nowojorskiego, Jamesa O’Briena. Dostarczył on redakcji setki kopii dokumentów potwierdzających udział członków „The Tweed Ring” w nielegalnym procederze⁶. Podobnie w pierwszej dekadzie XX stulecia jedna z ikon muckrakingu - Ida Minerva Tarbell wykorzystwała w rozpracowywaniu nielegalnych praktyk koncernu Standard Oil informacje i materiały przekazane przez pracownika tego paliwowego monopolisty⁷. W czasie kadencji prezydenta USA, Richarda Nixona, dwukrotnie doszło do zdemaskowania działań władz przy użyciu whistleblowers i, co ważne, obie te sprawy miały ogromny wpływ na losy prezydentury. Chronologicznie pierwszym przypadkiem była decyzja Daniela Ellsberga, który w 1971 roku postanowił ujawnić ściśle tajny raport o nieznanym opinii publicznej formach zaangażowania wojsk amerykańskich podczas wojny w Wietnamie. Uczynił to nie tylko jako pracownik Rand Corporation, firmy współpracującej z resortem obrony (w którym zatrudniony był wcześniej jako analityk), ale

⁴ Zob. W. Adamczyk, *Dziennikarze a przecieki kontrolowane. Przypadek Judith Miller z New York Times*, w: *Prasa dawna i współczesna*, t. 6, pod. red. B. Kosmanowej, Poznań 2006.

⁵ Pracownikom instytucji, którzy mając wiedzę o nielegalnych działaniach zdecydowali się poinformować opinię publiczną, gwarantuje się ochronę przed zwolnieniem, szykanami ze strony przełożonych oraz nagrodę stanowiącą pewien procent z uratowanych przed defraudacją lub odzyskanych funduszy (więcej zob. F. C. Alford, *Whistleblowers: Broken Lives and Organizational Power*, Cornell University Press 2001 oraz T. D. Miethe, *Whistleblowing at Work: tough choices in exposing fraud, waste, and abuse on the job*, Westview Press 1991). Samo pojęcie można tłumaczyć jako „donosiciel”, choć należałoby chyba w tym przypadku zaakcentować jego pozytywną konotację, bowiem pochodzi ono od *blow the whistle on sb*, co tłumaczone bywa jako: (1) wydać kogoś; (2) położyć kres czemuś; (3) donieść na kogoś.

⁶ R. Streimatter, *Mightier than the Sword. How the News Media Have Shaped American History*, Westview Press 1997, ss. 51-66 oraz W. Adamczyk, *Ujawnianie korupcji i nadużyć władzy w działalności amerykańskich muckrakerów*, w: *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, pod red. M. Palczewskiego, M. Worsowicz, Łódź 2006, s. 23.

⁷ S. Weinberg, *Ida Tarbell, Patron Saint*, „Columbia Journalism Review” May/June 2001.

przede wszystkim jako współautor tego opracowania, przygotowanego pod kierownictwem sekretarza obrony, Roberta McNamary. Publikacja tak zwanych „Pentagon Papers” (akt Pentagonu) na łamach początkowo „The New York Times”, a później również innych tytułów prasowych wywołała poważny skandal w najwyższych strukturach władzy. Sam Ellsberg został oskarżony o szereg przestępstw (było to dwanaście zarzutów zagrożonych łączną karą 115 lat pozbawienia wolności), jednak toczące się przeciw niemu postępowanie przed sądem zostało umorzone z powodu uchybień formalnych w śledztwie i wybuchu w 1972 roku afery Watergate, którą z tą sprawą łączyły między innymi pozaprawne działania grupy tak zwanych „hydraulików”⁸.

Drugim przypadkiem skorzystania z usług *wistleblower* był skandal polityczny w gremiach amerykańskich struktur władzy wykonawczej, któremu początek dało włamanie do biur wyborczych komitetu Partii Demokratycznej mieszczących się w budynku Watergate w Waszyngtonie. Wśród pięciu zatrzymanych 17 czerwca 1972 roku przez policję włamywaczy był między innymi Edward Martin alias James W. McCord, który wcześniej był pracownikiem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), a w momencie zatrzymania działał jako konsultant ds. bezpieczeństwa w Komitecie na Rzecz Reelekcji Prezydenta R. Nixona. Spośród pozostałej czwórki trzech włamywaczy było rodowitymi Kubańczykami współpracującymi z CIA (Eugenio R. Martinez, Virgilio R. Gonzales, Bernard L. Baker), natomiast Frank Sturgis był wcześniej związany z kubańskim wywiadem i agencją ocalenia z Hawany⁹. U każdego z zatrzymanych znaleziono po blisko 2300 dolarów w nominałach studolarowych z kolejnymi numerami serii oraz aparaturę podsłuchową i aparaty fotograficzne. U J. W. McCorda znaleziono ponadto notes, w którym zapisane były między innymi inicjały i numer telefonu domowego Howarda Hunta, bliskiego współpracownika Charlesa Colsona, doradcy prezydenta R. Nixona¹⁰.

Zadanie opisanie tego wydarzenia oraz poprowadzenie później śledztwa dziennikarskiego powierzono w redakcji dziennika „The Washington Post” młodemu reporterowi, Bobowi Woodwardowi. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Yale w 1965 roku trafił na cztery lata do marynarki wojennej. W US Navy służył w stopniu porucznika najpierw jako oficer w Pentagonie wyznaczony przez szefa operacji morskich do nadzorowania światowej komunikacji dalekopisowej, a później jako kurier admirała Thomasa H. Moorera, szefa połączonych sztabów, dostarczający dokumenty do Białego Domu. B. Woodward posiadał wymagany w takiej działalności certyfikat bezpieczeństwa związany z dokumentami opatrzonymi klauzulą tajności oraz dostęp do tak zwanego

⁸ Zob. D. Ellsberg, *Secrecy Oaths. A licence to Lie?*, „Harvard International Review”, Summer 2004, Vol. 26, Issue 2, Idem, *Secrets: A Memoir of Vietnam and the Pentagon Papers*, Penguin 2003, D. Rudenstine, *Who Will Tell the People?*, „The Nation” 23.12.2002, Vol. 275, Issue 22, D. Campbell, *It's Time to Take Risks*, „The Guardian” 10.12.2002.

⁹ A. E. Lewis, *5 Held in Plot to Bug Democrats' Office Here*, „The Washington Post” 18.06.1972, page A01. Warto nadmienić, że od 28 maja 1972 roku był to już trzeci taki przypadek włamania do biur komitetu wyborczego Partii Demokratycznej.

¹⁰ J. Mann, *Deep Throat: An Institutional Analysis*, „The Atlantic Monthly” May 1992.

SPECAT (szczególnej kategorii niezwykle tajnych informacji)¹¹. Po pierwszej, nieudanej próbie pisania do „The Washington Post” został oddelegowany do afiliowanej, prowincjonalnej redakcji „The Montgomery County Sentinel”, gdzie nauczył się zawodu. Etat w „The Washington Post” otrzymał 15.09.1971 roku. Przez blisko rok był jednak najgorzej opłacanym reporterem zajmującym się raportami z nocnych patroli policyjnych¹².

Swojego najsławniejszego, a jednocześnie najbardziej tajemniczego informatora – W. Marka Felta – spotkał po raz pierwszy w Białym Domu, w 1970 roku, będąc jeszcze oficerem armii. Panowie, choć dzieliła ich spora różnica wieku, odnaleźli w rozmowie wiele wspólnych elementów w swoich życiorysach (między innymi obaj byli podczas studiów wolontariuszami pracującymi dla kongresmenów). W.M. Felt, który już wówczas był zastępcą J. Edgara Hoovera, dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI), zostawił reporterowi swoją wizytówkę. Ten kontakt dla B. Woodwarda stał się w następnych latach nieocenionym źródłem informacji. Często prowadzone rozmowy telefoniczne zbliżały tym bardziej, że w tych relacjach W. M. Felt odgrywał rolę mentora, którego reporter gazety często się radził w różnych sprawach. Również wtedy doszło do pierwszych odwiedzin dziennikarza w domu Feltów w Virginii, gdzie poznał żonę swojego informatora, Audrey¹³.

Współpraca zawodowa pomiędzy reporterem a jego informatorem odbywała się zgodnie z wcześniej ustalonymi zasadami wykorzystywania wiadomości przekazanych nieoficjalnie przez W. M. Felta. Podstawową regułą było stosowanie procedury *off the record*, która uniemożliwiała dziennikarzowi bezpośrednie wykorzystanie uzyskanych tą drogą poufnych informacji. Dbano w ten sposób o utrzymanie w ścisłej tajemnicy roli, jaką odgrywała w naświetleniu niektórych spraw „druga osoba” w FBI. I tak wiosną 1972 roku B. Woodward otrzymał tajną informację o aferze łapówkarskiej, w którą zamieszany był wiceprezydent USA, Spiro T. Agnew. Wedle słów W. M. Felta miał on otrzymać w gotówce 2500 dolarów łapówki. Tę sensacyjną informację reporter przekazał swojemu redakcyjnemu koledze, Richardowi Cohenowi, który miał renomę najlepszego dziennikarza dziennika w Maryland. Dwuletnie śledztwo dziennikarskie potwierdziło te rewelacje, a tym samym wiarygodność „źródła”, z którego korzystał B. Woodward. Równie dobre efekty przyniosła ta współpraca w głośnej sprawie strzelaniny z 15.05.1972 roku. W centrum handlowym „Laurel” nieznanymi mężczyźni postrzelili gubernatora Alabamy, George’a C. Wallace’a. Ofiara napadu, choć ze sparalizowanymi nogami, przeżyła, a napastnikiem okazał się Artur H. Bremer, którego agenci federalni znaleźli w szpitalu. Całe zajście wydarzyło się w niecałe dwa tygodnie po śmierci J. E. Hoovera i objęciu, ku zaskoczeniu W. M. Felta, najważniejszego stanowiska w biurze przez L. Patricka Graya III. Trudno też pominąć

¹¹ B. Woodward, *The Secret Man: The Story of Watergate's Deep Throat*, op.cit., s. 16, Idem, *How Mark Felt Became 'Deep Throat'*, „The Washington Post”, 2.06.2005, page A01.

¹² Tym faktem należy tłumaczyć powierzenie B. Woodwardowi tematu włamania do Watergate, którego dokonano w późnych godzinach wieczornych (B. Woodward, *The Secret Man*, op. cit., ss. 27-40).

¹³ B. Woodward, *How Mark Felt Became 'Deep Throat'*, op. cit.

kontekst wyborczy tego incydentu. Jego największym beneficjentem okazał R. Nixon, któremu całe zamieszanie w tej sprawie pomogło w reelekcji w zbliżających się wyborach prezydenckich.

W specyficznym sposobie kontaktowania się B. Woodwarda z W. M. Feltem pomocne było przygotowanie wywiadowcze tego drugiego z czasów młodości. Urodzony w 1913 roku w Idaho Felt ukończył tamtejszy uniwersytet i Szkołę Prawniczą na George Washington University, by w 1942 roku wstąpić do FBI. W agencji pracował w wydziale wywiadu, gdzie poznał różne techniki porozumiewania się w warunkach poufności, wykorzystane później w trakcie afery Watergate¹⁴. Doceniany przez swoich przełożonych szybko awansował w hierarchii agencji. 1 lipca 1971 roku otrzymał z rąk szefa FBI, Hoovera, nominację na jego zastępcę. Tak naprawdę jednak był drugą co do ważności osobą w agencji, ponieważ Clyde Tolson, będący również zastępcą Hoovera, z powodu choroby nie mógł kontrolować działań pracowników biura. Na początku lat siedemdziesiątych Felt był jedną z kluczowych postaci FBI, postrzeganą w dodatku jako niezależną od Białego Domu. Sprzeciwiał się między innymi nakazom wszczęcia podsłuchiwania na masową skalę, którego celem miało być zidentyfikowanie źródła przecieków dotyczących przygotowywanej wówczas przez administrację Nixona narodowej strategii bezpieczeństwa¹⁵. Po śmierci Hoovera liczył na objęcie posady szefa FBI, jednak na to miejsce mianowany został L. Patrick Gray III. Zawiedziony rozwojem wydarzeń w końcu 1973 roku opuścił biuro. W 1978 roku został wraz Edwardem G. Millerem oskarżony o zlecenie i nadzorowanie dziewięciu nielegalnych włamań dokonanych w latach 1972-1973 w Nowym Jorku i New Jersey przez agentów FBI w domach dysydentów ruchu Weather Underground i osób podejrzanych o zamachy bombowe. Podczas rozprawy w sądzie wspierany był przez kilkuset agentów, którzy w ten sposób chcieli zademonstrować solidarność ze swoimi kolegami. Wyrok skazujący w tym procesie zapadł w 1980 roku. W kwietniu 1981 roku, kolejny prezydent USA, Ronald Reagan ułaskawił obu skazanych, dzięki czemu nie spędzili oni ani jednego dnia w więzieniu. W 1979 roku Felt wydał książkę pod tytułem „The FBI Pyramid: From the Inside”, która jednak nie spotkała się z dużym zainteresowaniem opinii publicznej¹⁶.

¹⁴ Do najbardziej znanych należał umówiony sygnał spotkania, jakim było wystawienie na balkonie mieszkania Woodwarda małej czerwonej chorągiewki (używanej przez kierowców ciężarówek przy transporcie większych materiałów) zamocowanej w doniczce. Znak ten sygnalizował potrzebę szybkiego spotkania, które odbywało się w podziemnym garażu w Rosslyn (Key Bridge). Z kolei Felt dostarczał informacje Woodwardowi ukrywając je na dwudziestej stronie prenumerowanego i dostarczanego pod drzwi mieszkania reportera dziennika „The New York Times” (B. Woodward, *How Mark Felt Became 'Deep Throat'*, op. cit.).

¹⁵ D. Balz, R. J. Smith, *Conflicted and Mum for Decades*, „The Washington Post” June 1, 2005, A01. W 1970 roku młody doradca w Białym Domu, Tom Charles Huston, zaprezentował plan upoważnienia CIA, FBI i wojskowego wywiadu do wzmocnienia elektronicznego nadzoru w zakresie bezpieczeństwa narodowego i związanych z tym ewentualnych zagrożeń. Owo upoważnienie miało również obejmować możliwość nielegalnego przeglądania poczty oraz włamań w celach wywiadowczych. Autor tego planu informował jednocześnie o oczywistej bezprawności tych działań. Pomimo początkowej aprobaty Nixona na skutek sprzeciwu FBI pomysł ten został ostatecznie porzucony (B. Woodward, *How Mark Felt Became 'Deep Throat'*, op. cit.).

¹⁶ Zob. D. Balz, R. J. Smith, *Conflicted and Mum for Decades*, op. cit., B. Woodward, *How Mark Felt Became 'Deep Throat'*, op. cit., D. von Drehle, *FBI's No. 2 was 'Deep Throat'. Mark Felt Ends 30-Year Mystery of the Post's Watergate Source*, „The Washington Post” June 1, 2005, A01.

Tożsamość Felta, jako tajemniczego informatora reportera „The Washington Post” pozostawała w ścisłej tajemnicy przez kolejne trzy dekady. Było to możliwe, bowiem Woodward obiecał nie wyjawiać tej tajemnicy aż do momentu śmierci „źródła informacji”. Obecnie wiadomo, że personalia najważniejszego z informatorów znało kilka osób. Poza Woodwardem poznali je nieco później: Carl Bernstein, reporter dziennika, z którym wspólnie prowadził śledztwo dziennikarskie, Benjamin C. Bradlee, ówczesny redaktor naczelny „The Washington Post”, Elsa Walsh, żona Woodwarda. Do tej grupy dołączyli jeszcze w następnych latach Leonard Downie Jr (poznał tożsamość informatora na kilka miesięcy przed ujawnieniem jej przez „Vanity Fair” na wypadek ewentualnej śmierci W. M. Felta po to, by redakcja mogła przygotować okolicznościowe publikacje), kolejny redaktor naczelny gazety, oraz Stanley Pottinger, zastępca prokuratora generalnego. Ten ostatni w 1976 roku podzielił się swoim odkryciem z B. Woodwardem dowodząc, że M. Felt był tajemniczym informatorem ukrywającym się pod pseudonimem Deep Throat. Swoje przekonanie oparł na podstawie zeznań, które „drugi człowiek w FBI” złożył przed ławą przysięgłych w procesie dotyczącym sprawy włamań agentów biura do prywatnych mieszkań. Wówczas to na osobistą prośbę Felta Pottinger wykreślił z protokołu przesłuchań zadane mu pytanie - czy był tajnym informatorem dziennikarzy „The Washington Post” w trakcie afery Watergate - i przeczącą odpowiedź, jakiej udzielił¹⁷. Z relacji B. C. Bradlee`a wynika, że Katharine Graham, będąca wówczas wydawcą dziennika oraz prezesem „The Washington Post Company”, ani jej następcą na obu tych stanowiskach, syn Donald, nie pytali o tożsamość tajemniczego informatora¹⁸. Wśród osób wspomnianych przez B. Woodwarda znalazł się również Richard Cohen, felietonista „The Washington Post”, który zwierając się swojemu redakcyjnemu koledze stwierdził, że jest prawie pewny tożsamości tajemniczego informatora. Wskazał on wówczas właśnie na Felta. Drugą z osób, która była niemal całkowicie przekonana o roli Felta w ujawnieniu afery Watergate, była Nora Ephron, ówczesna żona Carla Bernsteina¹⁹. 25 czerwca 1974 roku dziennik „The Wall Street Journal” na pierwszej stronie opublikował tekst zatytułowany „Jeśli pijesz Szkocką, palisz, czytasz możesz być Głębokim Gardłem”, w którym nazwisko Felta znalazło się w gronie potencjalnych kandydatów. Dwa lata później, w czerwcu 1976 roku, w piśmie „The Washingtonian” zamieszczono artykuł określający Felta jako najbardziej prawdopodobnego „podejrzanego”. W argumentacji takiego stanowiska powołano się na: motyw, możliwości dostępu do tajnych materiałów agencji, znajomość metod organizowania potajemnych spotkań, ataki ze strony najbliższych współpracowników prezydenta Nixona²⁰. Przemawiały za tym między innymi zapisy z nagrań w

¹⁷ B. Woodward, *The Secret Man*, op. cit., ss. 131-133.

¹⁸ B. C. Bradlee, *Deep Throat: Washington's Best-Kept Secret*, „The Washington Post” March 25, 2002.

¹⁹ B. Woodward, *The Secret Man*, op. cit., s. 149. Żona C. Bernsteina, scenarzystka i reżyserka Nora Ephron, uważała W. M. Felta za tajemniczego informatora reporterów z powodu określenia, którego Woodward używał wobec niego – *my friend* lub zamiennie *M.F.* To wszystko działo się zanim H. Simons wymyślił pseudonim „Deep Throat” (T. S. Purdum, J. M. Rutenberg, *In the Prelude to Publication, Intigue Worthy of Deep Throat*, „The New York Times” June 2, 2005).

²⁰ Ibidem, s. 116. Warto przy tym również wspomnieć o innej publikacji z roku 1999 w „The Hartford Courant”, w której powoływano się na wypowiedź 19-letniego Chase'a Culeman-Beckmana. Twierdził on, że Jacob Bernstein, syn reportera

Białym Domu. Dla przykładu, w rozmowie z 19.10.1972 roku, czyli w cztery miesiące po włamaniu do Watergate, H. R. Haldeman powiedział R. Nixonowi, że to Felt jest tajnym informatorem odpowiedzialnym za przecieki²¹. Typowany do roli tajemniczego informatora Felt był również przez Ronalda Kesslera, byłego dziennikarza śledczego „The Washington Post”, autora książki „The Bureau, The Secret History of FBI”²².

Wspomniane grono osób, choć trafnie ulokowało swoje podejrzenia co do roli Felta w zdemaskowaniu bezprawnych działań otoczenia prezydenta R. Nixona, nie miało jednak stuprocentowej pewności, bowiem sam zainteresowany przy każdej okazji zaprzeczał, że był informatorem dziennikarzy „The Washington Post”²³. Dodatkowych wątpliwości mogły przysporzyć liczne publiczne spekulacje próbujące odkryć tę tajemnicę przez kolejne trzy dekady. Dla przykładu, niektórzy badacze sprawy mieli wątpliwości, czy Deep Throat był jednym źródłem. Ich zdaniem informacje przekazywane reporterom dziennika wskazywałyby raczej na wielu informatorów, bo jeden człowiek nie mógł wiedzieć aż tak dużo. Tę hipotezę miały potwierdzić książka „All the President` Men” i film nakręcony na jej podstawie, w których Woodward i Bernstein korzystali z licznych źródeł²⁴. Pojawiły się nawet opinie, że tajemniczy informator był fikcyjną postacią, wymyśloną po to, by odwrócić uwagę od prawdziwego źródła przekazującego poufne informacje. Tego nie potwierdzał z kolei B. Woodward, który zawsze utrzymywał, że jego informator naprawdę istnieje. W większości panowało również przekonanie, że Deep Throat nie mógł być kobietą, bowiem wszyscy uczestnicy występujący w aferze Watergate byli mężczyznami²⁵.

Z dostępnych opinii publicznej informacji na temat tajemniczego informatora oraz książki obu reporterów w ciągu kilku następnych dekad po wybuchu afery Watergate można było wskazać co najmniej kilka cech charakterystycznych tej postaci. Wszystkie szczegóły wskazywały na jedną osobę, płci męskiej, ciągle żyjącą (Woodward twierdził publicznie, że tożsamość Deep Throat zgodnie z zawartą z nim umową będzie mógł wyjawić dopiero po jego śmierci), posiadającą w trakcie trwania skandalu dostęp do informacji z Białego Domu, Departamentu Sprawiedliwości, FBI oraz Komitetu na rzecz Reelekcji Prezydenta R. Nixona, zajmującą szczególnie „wrażliwe stanowisko”, należąca do

„The Washington Post”, wyjawiał mu dziesięć lat wcześniej podczas młodzieżowego obozu tożsamość Deep Throat. Miał nim być właśnie W. M. Felt (B. Woodward, *The Secret Man: The Story of Watergate`s Deep Throat*, op.cit., s. 158).

²¹ R. Yoon, S. Bach, *Tapes: Nixon Suspected Felt*, CNN, June 3, 2005 (www.cnn.com/2005/POLITICS/06/02/felt.nixon/index.html).

²² M. Engel, *New Claim of Deep Throat`s Identity*, „The Guardian” May 3, 2002.

²³ D. Balz, R. Jeffrey Smith, *Conflicted And Mum For Decades*, „The Washington Post” June 1, 2005, A01. Felt zaprzeczył nawet w wypowiedzi udzielonej w 1974 roku dziennikowi „The Washington Post”, a działo się to już w trakcie wszczętej w Kongresie procedury impeachmentu wobec prezydenta R. Nixona.

²⁴ F. Warner, *Vanity Fair: `Deep Throat` of Watergate is W. Mark Felt, 91-year-old ex-FBI agent*, May 31, 2005, http://frankwarner.typepad.com/free_frank_warner/2005/05/vanity_fair_w_m.html.

²⁵ M. Feldstein, *Who is Deep Throat? Does it Matter?*, American Journalism Review, August/September 2004.

władzy wykonawczej, palącą papierosy, pijącą szkocką, lubiącą plotki, nie znającą warsztatu dziennikarskiego oraz spotykającą się z Woodwardem tylko w przypadku ważnych okoliczności²⁶.

Stanowcze zaprzeczenia co do wysuwanych przez następne lata podejrzeń, zarówno ze strony reporterów dziennika, jak i samego Felta, sprzyjały powstawaniu w ciągu minionych trzech dziesięcioleci na gruncie nauki, polityki i publicystyki licznych hipotez dotyczących tożsamości tajemniczego źródła. Przewinęło się w nich wiele nazwisk ludzi w sposób pośredni lub bezpośredni związanych z tamtymi wydarzeniami. W większości byli to prominentni pracownicy administracji waszyngtońskiej, często wywodzący się z najbliższego otoczenia prezydenta Nixona, mający przy tym dostęp do wielu istotnych tajemnic państwowych. W gronie podejrzanych znaleźli się:

1. **Leonard Garment** – były współpracownik prezydenta R. Nixona, który jednak w wydanej w 2000 roku książce „In Search of Deep Throat: The Greatest Political Mystery of Our Time” zdementował spekulacje na swój temat,
2. **John Patrick Sears** – twórca kampanii prezydenckiej R. Nixona w 1972 roku, pracownik Białego Domu, na którego podejrzenie rzucił w swojej książce L. Garment,
3. **general Alexander Haig** – były szef gabinetu R. Nixona. Przemawiał za nim jego nawyki (palił papierosy i pił whiskey) oraz dostęp do tajemnic i osobowość hazardzisty, niezbędna do prowadzenia tak ryzykownej gry. Len Colodny i Robert Gettlin, autorzy książki „Silent Coup: The Removal of a President” (Cichy zamach: odsunięcie prezydenta), wskazywali na istnienie motywu w przypadku tej kandydatury, jakim miała być obawa o zbyt „miękkie” stanowisko prezentowane przez R. Nixona i Henry’ego Kissingera wobec komunizmu. Zwrócili oni również uwagę na sięgającą daleko w przeszłość znajomość Haiga z Woodwardem, z czasów gdy ten ostatni służył w armii,
4. **David Gergen** – doradca w Białym Domu pracujący dla kilku prezydentów (poza Nixonem także dla Geralda Forda, Ronalda Reagana, Billa Clintona). Jego kandydaturę na Deep Throat wysunął magazyn „Esquire” oraz Jim Miklaszewski (były korespondent NBC), jednak z analiz wynikało, że był on pozbawiony dostępu do wielu szczegółowych informacji ujawnionych przez tajemnicze źródło,
5. **Patrick J. Buchanan** – w latach 1969-1972 autor przemówień R. Nixona, od 1972 do 1974 roku specjalny doradca R. Nixona, później również komentator telewizyjny i kandydat na prezydenta USA,
6. **L. Patrick Gray III** – następca J. Edgara Hoovera na stanowisku dyrektora FBI. Odsunięty po aferze Watergate miał motyw, a jako szef agencji posiadał również dostęp do tajemnic. Wskazywano także na fakt, że mieszkał zaledwie cztery budynki od domu Woodwarda, co dawało mu możliwość odbierania umówionych sygnałów. Typowany w 1992 roku przez Mike

²⁶ L. Todorovich, *Deep Throat Suspects: The White House Theory*, „The Washington Post”, June 13, 1997.

Wallace'a z programu „60 Minutes” sieci CBS oraz Roberta Redforda, filmowego odtwórcę roli B. Woodwarda,

7. **Fred Fielding** – doradca R. Nixona, wskazany jako Deep Throat w 1999 roku przez Billa Gainesa, dziennikarza śledczego „The Chicago Tribune” i wykładowcę dziennikarstwa na University of Illinois. F. Fielding wraz z grupą 60 studentów w ciągu czterech lat analizował 16.000 stron mikrofilmów ujawnionych przez FBI i dotyczących afery Watergate, badał informacje zawarte w publikacjach Woodwarda i Bernesteina oraz w rękopisie książki obu reporterów sprawdzając, które opisy informatora w kolejnych wersjach zostały pominięte. Szukając odpowiedzi na pytanie o tożsamość tajemniczego źródła kierowany przez niego zespół eliminował kolejnych „podejrzanych” nie posiadających charakterystycznych nałogów (nikotyna, alkohol) lub pozbawionych możliwości uczestniczenia w konkretnych spotkaniach z powodu potwierdzonej obecności w tym czasie w odległych miejscach. Za F. Fieldingiem przemawiał dostęp do tajnych dokumentów FBI oraz to, że był rówieśnikiem Woodwarda, co mogło ułatwić nawiązanie znajomości,
8. **John W. Dean** – prawnik, były doradca prezydenta R. Nixona. W książce pod tytułem „Unmasking Deep Throat: History's Most Elusive News Sources” przedstawił swoich kandydatów do roli tajemniczego informatora, dementując jednocześnie spekulacje dotyczące jego osoby,
9. **Henry Kissinger** – często wymieniany z powodu bliskich relacji z prezydentem oraz znanego powszechnie zamiłowania do pojawiania się w mediach. Pełnione funkcje doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w pierwszej kadencji i sekretarza stanu w następnej czyniły z niego doskonałego kandydata na informatora dziennikarzy z racji dostępu do ważnych dokumentów,
10. **Cord Meyer** – doradca dyrektora CIA za prezydentury Johnsona i Nixona, zwolniony w 1973 roku po odmowie realizacji żądania tego drugiego, dotyczącego wykorzystania agencji do powstrzymania śledztwa FBI w sprawie Watergate. Według Marka Rieblinga, autora książki z 1994 roku pod tytułem „Wedge: The Secret War Between the FBI and the CIA” Meyer miał cechy przypisywane Deep Throat: był inteligentny, lubił alkohol i papierosy, był weteranem wojennym, studiował na Yale University (podobnie jak Woodward). Jego żona, Mary Pinchot Meyer, była siostrą drugiej żony Bena Bradlee'a (ówczesnego redaktora naczelnego „The Washington Post”) – Tony Pinchot Bradlee,
11. **William E. Colby** – drugi według M. Rieblinga z głównych kandydatów na Deep Throat, uznawany za jednego z ostatnich „szpiegów dżentelmenów”. W latach 1973-1976 pracownik CIA. Próbował uchronić agencję przed utratą wizerunku i kłopotami, jaki miała w tym czasie

administracja prezydenta. Jego dziwna śmierć w kwietniu 1996 roku podczas spływu kajakowego na rzece Potomac jeszcze wzmocniła podejrzenia,

12. **Charles Bates** – typowany przez Johna Deana i dziennikarza Jamesa Manna jako jeden z potencjalnych kandydatów na Deep Throat. Były zastępca dyrektora FBI w wydziale dochodzeń,
13. **Robert Kunkel** – były agent specjalny FBI w Waszyngtonie,
14. **Ron Ziegler** – były sekretarz prasowy w Białym Domu,
15. **Jonathan Rose** – prawnik Białego Domu w czasie trwania afery Watergate, ukończył Yale University dwa lata przed Woodwardem. Przez swojego ojca miał dostęp do informacji dotyczących strategii w sprawie skandalu,
16. **Stephen Bull** – asystent ds. administracji, miał możliwość zapoznania się z zawartością taśm rejestrujących rozmowy w Gabinetcie Ovalnym przed ich spisaniem,
17. **Raymond Price** – szef zespołu autorów przemówień w Białym Domu w czasie afery Watergate, absolwent Yale University,
18. **Gerald L. Warren** – zastępca sekretarza prasowego R. Nixona, nie miał pełnego dostępu do tajnych informacji,
19. **Diane Sawyer** – jedyna w tym gronie kobieta, pracująca w tamtym czasie w Białym Domu jako asystentka Rona Zieglera, ówczesnego sekretarza prasowego w Białym Domu,
20. **Earl Silbert** – prokurator w sprawie Watergate, typowany przez J. Deana,
21. **George Herbert Walker Bush** – ojciec prezydenta USA, wskazany jako kandydat na Deep Throat przez Adriana Havilla, autora książki „Deep Truth”, który wcześniej wyrażał przekonanie, że postać informatora była kompilacją kilku źródeł,
22. **sędzia William Rehnquist** – zwycięzca sondażu (otrzymał 13 procent wskazań ankietowanych), przeprowadzonego w lutym 2005 roku przez „Editor&Publisher”,
23. **Gerald Ford** – 38 prezydent USA, w czasie prezydentury R. Nixona pełnił funkcję wiceprezydenta,
24. **Henry Peterson** – asystent Prokuratora Generalnego²⁷.

Powyższe zestawienie nie jest kompletne, bowiem w różnych opracowaniach co pewien czas pojawiały się rozmaite analizy zmierzające do ujawnienia tożsamości Deep Throat. Bob Woodward w książce „Secret Man: the Story of Watergate’s Deep Throat” przywołuje między innymi przykład Freda Weisberga z Kalifornii, który na 109 stronach omówił sylwetki 120 kandydatów na tajemniczego

²⁷ Na podstawie: M. Feldstein, *Who is Deep Throat? Does it Matter?*, op. cit., Free Press, March 2002 i June 2002, D. O’Connor, *I’m the Guy They Called Deep Throat*, „Vanity Fair” July 2005, *Deep Throat Suspects: The White House Theory*, op. cit., J. Bebow, *Deep End?*, „American Journalism Review” June 2002, *Just Who is Deep Throat?*, CNN, June 17, 2002 (<http://archives.cnn.com/2002/ALLPOLITICS/06/17/deep.throat.facts>), *Key Players: Why These Six Aren’t Deep Throat* (<http://depththroatuncovered.com/players>), *Who Knew, and When did They Know It?*, June 5, 2005 (<http://www.latimes.com/news/opinion/sunday/commentary/la-op-accountability5jun05,0,1281260>).

informatora reporterów „The Washington Post”. Byli wśród nich nawet brat R. Nixona i jego osobista sekretarka. Analiza ta doprowadziła jej autora do oryginalnej konkluzji, zgodnie z którą źródło było członkiem Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Konkretnie F. Weisberg wskazał na dwóch jej członków – Laurence’a Lynna i Winstona Lorda²⁸.

Tym długoletnim dociekaniom kres położyła publikacja w piśmie „Vanity Fair” autorstwa Johna D. O’Connora, zatytułowana „I’m the Guy They Called Deep Throat” z 31 maja 2005 roku. Jako zaprzyjaźniony z rodziną W. M. Felta prawnik dowiedział się przypadkiem o tajemnicy, która przez ponad trzy dekady skrywano przed światem (o roli, jaką odegrał Felt w aferze Watergate, powiedział mu podczas rodzinnej uroczystości Nick Jones, wnuk sławnego informatora). Rodzina postanowiła przekonać W. M. Felta do ujawnienia światu swojej wersji prawdy o tamtych wydarzeniach, choć prawdziwe motywy podjęcia tej decyzji przez samego zainteresowanego są trudne do ustalenia. J. D. O’Connor zwrócił uwagę na to, że *tożsamość Głębokiego Gardła jest największą nierozwiązaną tajemnicą współczesnego dziennikarstwa. Można powiedzieć, że był on najślawniejszą anonimową osobą w historii Stanów Zjednoczonych*²⁹. Jednak w fali publikacji, które pojawiły się w mediach amerykańskich po ujawnieniu tożsamości Deep Throat, wskazywano na wiele innych przyczyn. Część autorów sugerowała finansowe powody takiej decyzji. Według Lynne Duke z „The Washington Post” rodzina Feltów po upublicznieniu rewelacji w „Vanity Fair” odmawiała rozmów z dziennikarzami czekając na propozycję płatnego wywiadu, umowy na książkę lub film. Córka W. M. Felta, Joan, sugerowała, że *publikacja pomoże rodzinie zdobyć pieniądze na zapłacenie rachunków*³⁰. Z kolei O’Connor w publicznych wypowiedziach przekonywał, że chciał pomóc Feltowi zmienić jego dotychczasowy – niekorzystny – wizerunek związany z jego udziałem w aferze Watergate i późniejszą sprawą sądową dotyczącą włamań agentów FBI do prywatnych mieszkań członków radykalnej grupy Weather Underground³¹. W. M. Felt nie był pewien, jak oceni go historia. *Żył w chwale bohatera, który pozwolił prawdzie ujrzeć światło dzienne, a jednocześnie z piętnem zdrajcy, renegata, który zdradził własny rząd, prezydenta i FBI udostępniając prasie poufne informacje*³². Chciał, by opinia publiczna poznała motywy jego działań, które kierowały nim w trakcie śledztwa dziennikarzy „The Washington Post” na początku lat 70³³. Tym bardziej, że jak twierdził B. Woodward: *Felt był tylko naszym*

²⁸ B. Woodward, *The Secret Man: The Story of Watergate’s Deep Throat*, op.cit., ss. 155-156.

²⁹ J. D. O’Connor, *I’m the Guy They Called Deep Throat*, op. cit.

³⁰ L. Duke, *Deep Silence on Redford Place*, „The Washington Post” June 3, 2005, C01. Sam autor tekstu o Felcie, J. D. O’Connor otrzymał honorarium w wysokości 10.000\$. O sugestii ze strony samego O’Connora zapłaty rodzinie Feltów za publikację tej historii przez redakcję „Vanity Fair” wspominał wydawca tego pisma David Friend (zob. P. Fahri, *Deep Background. The Best-Kept Secret in Washington Nearly Stayed That Way*, „The Washington Post” June 1, 2005, C01 oraz T. S. Purdum, J. M. Rutenberg, *In the Prelude to Publication, Intrigue Worthy of Deep Throat*, „The New York Times” June 2, 2005).

³¹ D. Von Drehle, *FBI’s No. 2 was ‘Deep Throat’. Mark Felt Ends 30-Year Mystery of the Post’s Watergate Source*, op. cit.

³² B. Balz, R. J. Smith, *Conflicted and Mum for Decades*, op. cit.

³³ H. Kurtz, *Would Deep Throat Be a Hero in 2005?*, „The Washington Post” June 1, 2005. Autor cytuje ciekawe wypowiedzi, między innymi Edwarda J. Epsteina, który twierdził, że to nie gazeta i Deep Throat doprowadzili do dymisji R. Nixona, ale postępowanie sądowe. *Zasługą dziennikarzy „The Washington Post” było utrzymanie, dzięki publikacjom,*

przewodnikiem i sterował nami. A kiedy coś znaleźliśmy, on to potwierdzał. (...) w ważnych momentach dostarczał nam kontekstu i pewności³⁴. Zdaniem Terry'ego Lenznera, doradcy Komisji Senackiej ds. Watergate bez udziału Felta teksty demaskujące kulisy bezprawnych działań ludzi z otoczenia R. Nixona nie powstałyby i cała sprawa nie wyszłaby na jaw³⁵. Za W. M. Feltem przemawia również fakt, że nigdy nie żądał ani nie otrzymał od reporterów dziennika finansowej gratyfikacji za wspieranie ich śledztwa. *Mark Felt nie był źródłem przecieku (leak) dla pieniędzy lub sławy. Robił to, bowiem był dobrym obywatelem*³⁶. Beneficjentem ujawnienia tożsamości najbardziej tajemniczego informatora była również sama redakcja „Vanity Fair”, która dzięki temu przedsięwzięciu znalazła się w centrum zainteresowania przemysłu medialnego przez kilka kolejnych dni³⁷.

Na szczególne uznanie w tych okolicznościach zasługiwała postawa B. Woodwarda i C. Bernsteina, którzy indagowani przez ponad trzy dekady nie wyjawili nazwiska swojego informatora. Nie uczynili tego również wobec córki Felta i prawnika rodziny O'Connora, którzy pytali ich o to kilkakrotnie na krótko przed ukazaniem się wspomnianego artykułu w „Vanity Fair” (kierownictwo redakcji utrzymywało w ścisłej tajemnicy przed światem prace zespołu powołanego w celu przygotowania i weryfikacji informacji, którą zamierzał ujawnić w swoim artykule O'Connor). Nie uczynili tego, bo nie chcieli złamać danej obietnicy, choć jednocześnie stracili możliwość dostarczenia opinii publicznej rewelacyjnego newsa³⁸. Obaj reporterzy przekazali w 2003 roku wszystkie notatki z czasów afery Watergate (służące zarówno do przygotowania artykułów do gazety, jak i książek, a także korespondencję, rękopisy i dokumenty) The Harry Ransom Center na teksańskim Uniwersytecie, które zajmuje się archiwizowaniem dzieł literatury. W lutym 2005 roku otwarto pierwszą ich partię. Świadczą one o różnorodności źródeł, z których korzystali dziennikarze przy rozwikłaniu tej sprawy³⁹. Jednym z nich, prawdopodobnie najważniejszym informatorem, był W. M. Felt, którego rola w

*historii przy życiu nawet wtedy, gdy inne media informacyjne nie badały tej sprawy, ale ograniczały się do cytowania kolejnych zaprzeczeń Rona Zieglera z Białego Domu. Jak podaje Mark Feldstein w ciągu pierwszych kilku miesięcy od włamania do Watergate tylko 15 z 430 reporterów waszyngtońskich zajmowało się wyłącznie rozpracowaniem tej afery (M. Feldstein, *The Myth of the Media's Role in Watergate*, <http://hnn.us/articles.6813.html>). Z kolei Jack Nelson, były szef waszyngtońskiego biura „The Los Angeles Times” w wywiadzie dla CNN wspominał, że aż do filmu „Wszyscy ludzie prezydenta” nikt nie słyszał o Głębokim Gardle. Ten film stworzył mit informatora.*

³⁴ R. Yoon, S. Bach, *Tapes: Nixon Suspected Felt*, op. cit. W kontekście tej wypowiedzi można stwierdzić, że Felt nie wnosił informacji z agencji, a jedynie potwierdzał wersję dziennikarzy opartą na informacjach uzyskanych od innych informatorów. Tę tezę potwierdził również C. Bernstein, który w wywiadzie udzielonym w programie Larry King Live w stacji CNN powiedział, że Felt godząc się na współpracę z dziennikarzami próbował przeciwdziałać niewłaściwemu wykorzystywaniu FBI do bezprawnych posunięć, a nie kierowała nim chęć zemsty po pominięciu go przy obsadzie stanowiska dyrektora agencji po śmierci J. E. Hoovera (CNN, *Larry King Live*, wywiad z B. Woodwardem i C. Bernsteinem z 2.06.2005 roku, godz. 21, zapis rozmowy <http://transcripts.cnn.com/TRANSCRIPTS/05.06/02.lkl.01.html>).

³⁵ D. Morgan, *Contemporaries Have Mixed Views*, „The Washington Post” June 1, 2005, A09.

³⁶ S. Quinn, *The Secret That Didn't Reach Washington's Lips*, „The Washington Post” June 3, 2005, C01.

³⁷ R. MacMillan, *All the News That's Fit to Print*, „The Washington Post” June 1, 2005. Redakcja podała tę wiadomość na swojej witrynie internetowej dopiero po czterech godzinach od ukazania się tradycyjnej edycji drukowanej, co zdaniem niektórych medioznawców miało przyczynić się do zwiększenia sprzedaży egzemplarzowej.

³⁸ H. Kurtz, *A 33-Year-Old Pledge Was Kept At a Price: the Post's Lost Scoop*, „The Washington Post” June 2, 2005, A 13. Ujawnienie przez „Vanity fair” tożsamości Felta wprowadziło Woodwarda i Bernsteina w konsternację, bowiem nie wiedzieli czy mogą potwierdzić ten fakt. Źródłem tych obaw była wątpliwość, czy ponad 90-letni Felt w sposób świadomy wyjawiał w 2002 roku swoim bliskim prawdę o udziale w zdemaskowaniu poczynań współpracowników R. Nixona.

³⁹ D. Corn, J. Goldberg, *How Deep Throat Fooled the FBI*, „The Nation” June 13, 2005.

rozpracowaniu afery była tak długo trzymana w tajemnicy. I prawdopodobnie byłaby nadal nie znana, gdyby nie ingerencja osób trzecich.